GAZETA

Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakladem Drukarni Nadwornéj ***W. Dekera i Spółki.*** **— Redaktor:** ***A. Wannowski.***

№ 123. W Piątek dnia 30. Maja. **1845.**

Wiadomości krajowe.

Z Poznania. — Dochodzi nas z pewnego źródła wiadomość, że ostateczna uchwała rządu królewskiego pod względem przyszłego stanowiska nowéj pod nazwą Nowo-katolickiéj powstałéj sekty i sposobu postępowania z nią, obecnie tu nadeszła. Sekcie téj zabroniono mienić się nowo-katolicką albo niemiecko-katolicką — odtąd miano jéj: Dyssydenci. Nie wolno jéj budować kościołów ani odprawiać publicznego nabożeństwa — księża jéj nie mają prawa sprawować funkcyi kościelnych i t. d.

O nowéj potrzebie zboża w Rossji zawiera tutejsza gazeta Niemiecka następujący artykuł: Wyszły niedawno ukaz Cesarski dozwala wolnego od opłaty cła wprowadzania zagranicznego zboża (przynajmniéj głównych jego gatunków) aż do d. 15. Lipca r. b., co tém bardziéj uderza, że to już czwarty raz w przeciągu 11. lat Rossja, która innemi laty tak znaczne ilości zboża z swoich północnych prowincyj wywoziła, wsparcia w zbożu na własne obejście zboża z zagranicy potrzebuje. Zjawiska tego niemożemy sobie inaczéj tłómaczyć, jak tylko z téj często już powtarzanéj ważnéj okoliczności, iż Rossja, która za pomocą cel zakazowych, t. j. kunsztownym sposobem, chce u siebie przyswoić fabryki i rękodzielnie, odejmuje rolnictwu za nadto wielką ilość środków materjalnych, sił duchowych i rąk ludzkich, a przezto coraz bardziéj widocznie je osłabia. Wiadomo nam wprawdzie bardzo dobrze, iż rząd rossyjski poświęca rolnictwu wszelką swą możebną uwagę i że w Rossji istnieją różne towarzystwa podniesienie i wzrost rolnictwa na celu mające, stemwszystkiém każdy znawca stosunków politycznych Rossji widzi to na oko, iż środki te pomocnicze bynajmniéj niesą dostateczne, i że tylko zmiana w handlowopolitycznym systemacie Rossji zdolną jest okazać się w tym względzie skuteczną, że z drugiéj strony zbaczające od reguły dla tego kraju zjawisko potrzeby zasilania się zbożem zagranicznem, często się jeszcze ponawiać będzie i nieuchronnie najszkodliwsze rodzić musi skutki. — Dotąd nasze Wschodnie Prussy tę potrzebę Rossji po większéj części zakrywały. Ale jakże teraz? Nasze wschodnie Prowincje, tamowane i tak w rozwoju swoich stosunków gospodarsko-rolniczych systematem handlowym, który, acz w znacznym zostając kontraście z systematem handlowym Rossji, szkodliwie jednak i dla nich działa, miały same po większéj części bardzo lichy sprzęt w roku zeszłym, i czują niedostatek zboża prawie wszelkiego gatunku. Niech tedy rząd rossyjski pozwoli przez cały rok i dłużéj bezpłatnego wprowadzania zboża, niepotrzebuje się obawiać nadzbytecznego z téj strony dowozu, skąd inąd zaś może go się tylko spodziewać, jeżeli zboże tak powiedziaw-

szy, przepłacać zechce! Gdybyśmy byli o 50 lat wstecz, byłby może w takiém położeniu rzeczy zakazany wywóz zboża z naszych wschodnich prowincyj. W dzisiejszym stanie oświaty środek takowy niedałby się usprawiedliwić. Tylko Rossja, która już kilkakrotnie tegoż użyła, niemogłaby się nań użalać!

Z Poznania. — Dodatek do Gazety Poznańskiéj z dnia 13. Grudnia r. z. No. 293. zawiera już w sobie artykuł czyniący nadzieję, iż budowa kolei żelaznéj Poznańsko Głogowskiéj rozpocznie się wciągu tegoroczněj wiosny, albowiem nietylko ukończone już były wtedy roboty przygotowawcze ale nadto odszedł już był wniosek o konsens na budowę tejże kolei i na otworzenie subskrypcyi akcyów —, czemu przeto już nic na przeszkodzie stać się nie zdawało.

Tymczasem — położono za warunek przychylenia się do wniosku tego, co wszakże wówczas przewidzianém być nie mogło, aby wprzód bezpośrednie połączenie kolei żelaznéj Poznańsko-głogowskiéj — z drogą szynową Głogowsko-Sagańską w ten sposób dokonaném było iżby szyny dwóch tych kolei się dotykały. Wpierwiastkowym projekcie albowiem, przyjętem było z powodu rozmaitych miejscowych przeszkód doprowadzenie kolei żelaznéj Poznańsko-głogowskiéj tylko do prawego brzegu Odry, która by się w tym przypadku oddzielała od wspomnionéj Głogowsko-Sagańskiéj kolei z lewego jéj brzegu wychodzącéj.

Wskutku postanowienia tego, rozpoznaje się teraz przez znawców jak połączenie to bezpośrednie dwóch kolei da się najlepiéj do skutku przyprowadzić, co jednak, tak pod względem interessów fortyfikacyi — jak i z powodu wypośrodkowania sposobu jak najmniéj kosztów wymagającego, rozmaitym podlega trudnościom. — Po wypracowaniu i przyjęciu zaś projektu tego, zdaje się iż nic już nie będzie stać na zawadzie uzyskaniu konsensu na budowę równie jak i pozwolenie do otworzenia subskrypcyi na akcye.

Przytém oświadczono komitetowi tutajszemu aby przy zaprojektowaniu drogi szynowéj z Poznania do Głogowa zachował wzgląd na poprowadzenie kolei żelaznéj także i do Wrocławia, i gdy tenże pewną powziął wiadomość że Najjaśniejszy Pan udzielił pozwolenie na budowę drogi szynowéj z Starogrodu na Poznań do Wrocławia, poczytał takowy, tém bardziéj za obowiązek swój prosić o upoważnienie do budowy tejże kolei — gdy ona po większéj części Wielkie Księstwo Poznańskie przerzynać będzie.

Do wniosku tego nie przychyliła się jednak władza wyższa, i wtedy gdy zawiązany niedawno w celu tym komitet w Szczecinie pod warunkiem tylko, aby z kapitału $5\frac{1}{2}$ Miliona Talarów dla Wielkiego Księstwa Poznańskiego pozostawionych było 500,000 Talarów akcyów, uzyskał pozwolenie budowania kolei żelaznéj z Starogrodu do Poznania, oświadczono tutajszemu komitetowi przeciwnie że nim upoważnienie do założenia drogi szynowéj z Poznania do Wrocławia mu udzielonėm być może, — tenże się wprzód z towarzystwem świeżo w tym samym celu w Wrocławiu zawiązanym, porozumieć winien.

Porozumienie to, też w ten sposób nastąpiło, że komitet tutajszy z Poznania do Rawicza, komitet zaś Wrocławski z tegoż miejsca aż do Wrocławia budową kolei żelaznéj zająć się ma — w skutku czego też już roboty przygotowawcze, rozpoczęte zostały.

Co do projektowanéj budowy kolei żelaznych: do Frankfortu n. O. i do Bydgoszczy, to już komitet tutajszy kilkakrotne względem tego czynił wnioski, postanowienie jednak w téj mierze prędzéj nastąpić nie może póki Najjaśniejszy Pan nie wyrzecze swojéj woli względem kierunku dla głównéj kolei żelaznéj wschodniéj.

Z Berlina, dnia 20. Maja.

Edgarda Bauera dla tego podobno aresztowano, ponieważ w toku inkwizycyi pewne wykryły się okoliczności, wymagające ścisłego przebadania. Pomimo tego postępowanie to jednak zastanawia. Edgara Bauera jakby zwyczajnego złoczyńcę dwuch ekssekutorów przyaresztowało, musiał on dwa dni przepędzić w jednym z owych szkaradnych, ciemnych pokojów a potem przeznaczono mu wprawdzie widną, ale jednak najnędzniejszą izdebkę w hausvoigtei, w któréj się ledwo obrócić może. Ma on tylko jednę godzinę do przechadzki i nie wolno mu z nikim się widywać. — Schlöffela teraz pilniéj jeszcze strzegą, aniżeli dawniéj. Na korytarzu więzienia jego postawiono straż, która mu téż towarzyszyć musi kiedy na dziedziniec wychodzi. Ostatniemi czasy długie z nim odbywano badania.

Na zebraniu gminy niemiecko-katolików dnia 11. m. b. w Berlinie naradzano się nad rozstrzygnięciem protestacji niektórych członków przeciw Berlinskiemu wyznaniu wiary. Nie przyszło jednak do tego, owszém rzecz tę dogmatyczną zostawiono do przyszłych ściśle

teologicznych roztrząsań na nowym soborze. Na tém zabraniu (między innemi) były protestantski dozorca szkolny Didler żądał od Ant. Maur. Müllera, jednego z starszych gminy, ażeby się nadal powstrzymał od wszelkiéj zgoła pismienniczéj czynności w materjach religijnych. (Zob. tutejszą gazetę z d. 28. m. b.) — Na témże zgromadzeniu potwierdzono ostatecznie nowe wybory starszyzny z 15 członków i tyluż zastępców złożonéj (między nimi są także: A. M. Müller i Radzca Sądu kameralnego Galli.) — W artykule umieszczonym o tém zebraniu w gazecie powszehnéj (Lipskiéj), obok nadmienienia, iż się niemiecko-katolicy niemogli na jedno zgodzić, wyrażono, iż uznanie téj gminy przez Rząd jest pewnie jeszcze w bardzo dalekiém polu i że prawdopodobnie tolerowane tylko będzie jako dozwolone towarzystwo prywatne.

Z Szląska, dnia 14. Maja.

(Gaz. Kolońska.) — Rozumieją tu dość powszechnie, że uchwała Stanów, podług któréj monopole gazet ustać i równocześnie bezimienność autorów ma być zniesioną, celu swego chybi, ponieważ jedno równie jak drugie zasadom rządu naszego nieco się sprzeciwia. Jakoż niepomogłoby to też nam wiele, ponieważ w pierwszym przedmiocie nie zbywa na konkurrencyi (?) a drugi warunek doprowadziłby tylko do osobistości albo zmyślania nazwisk. Obok szląskiéj gazety kościelnéj, podobno od Lipca r. b. jeszcze drugi publiczny organ rzymsko katolickiego stronnictwa w Wrocławiu wychodzić zacznie, a to w kształcie miesięcznika, którego nakładca wtenczas też handel księgarski założyć chce. Spodziewają się, że dążność tego pisma tworżyć będzie oppozycyję przeciw duchowi nowoczesnego sekciarstwa. Zaś pismo czasowe dla prawa i posiadania, wydawane przez Hr. Pfeil i Barona Strachwitz, z powodu braku abonentów ustać ma, co zresztą dla nas wielką stratą. Pod względem sporów religijnych i kościelnych bardzo obostrzone środki cenzuralne dla wszystkich gazet szląskich w wykonanie wnijść mają, skąd wnosimy, że i to poruszenie wkrótce do grobu wstąpi. — Niemiecka gazeta końska (Pferdezeitung) pomimo że z niéj powszechnie drwią i szydzą, jednak ciągle dość ma abonentów, ponieważ u nas dużo takich, których sprawy końskie więcéj obchodzą aniżeli sprawy ludzi. W Wrocławiu kilka z Szwajcaryi zapisanych paketów z broszurami jezuickiemi zatrzymano i skonfiskowano; powiadają, że denuncyacya od pewnego liberalisty pochodzi i że wypadku tego wyrozumiałsi tego stronnictwa nie pochwalają, — jak gdyby prawo nasze pod pewnemi warunkami nie wkładało obowiązku denuncyacyi na każdego obywatela! —

Z Trewiru. — Xiądz Biskup Arnoldi wydał następujące »udzielenia« do Duchowieństwa swojéj dyecezji: »Udzielenia i przypomnienia dla walnych zebrań kapitulnych« na rok 1845. 1) Mając zamiar rozpocząć pożądane oddawna już duchowne ćwiczenia dla duchowieństwa dyecezalnego przyszłéj jesieni w seminarjum tutejszém, życzyłbym, ażeby się oświadczono, którzy członkowie kapituł zechcą się znajdować na tegorocznych ćwiczeniach i w jaki sposób pod ich niebytność, która tylko na jednę niedzielę rozciągać się będzie, obowiązki pasterskie po dotyczących parafijach sprawowane być mają. Ponieważ xięża plebani obwodu Regencji Koblenckiéj, z przyczyny znacznéj od Trewiru odległości, nie będą pewnie mogli mieć udziału w ćwiczeniach, pragnąłbym mieć propozycje tamecznych kapituł, jakby to przywieśdź można do skutku dla tamtéj części dyecezji. O wypadku odbytych w téj mierze obrad należy zaraz po odprawieniu generalnych kapituł, najdaléj pod koniec m. Maja r. b. uczynić Przewielebnemu Generalnemu Wikarjatowi doniesienie, poczém bliższe wyjdą postanowienia. — 2) Zdarzyło się w niektórych miejscach, iż hostje na potrzebę kościoła kupowano od obcych i chodzących po domach przedawców, tak iż można mieć powątpiewanie, czy takowe przysposobione są z mąki pszennéj lub orkiszowéj. Podobnież używano niekiedy do mszy takiego wina, o którém była wątpliwość, czy to jest vinum de vite (wino z winnéj macicy) lub preparat chemiczny. Zwracam na to uwagę wszystkich kapituł, jak potrzebną jest rzeczą, aby nad tem ścisły mieć dozor. — 3) Po wielu miejscach dyecezji, mianowicie po domach zajezdnych, po kramach i t. d. różni ludzie rozpowszechniają między prostactwem rozprawki (traktaciki), mające po większéj części na celu podejrzywanie i podkopywanie wiary kościelnéj. Ponieważ i prostactwo bardzo się bierze do czytania, radbym wiedział, jakiemiby środkami, zdaniem członków kapituł, zapobiegać temu można. — 4) Są w dyecezji niektóre niekonsekrowane dotąd kościoły. Do tych kościołów stósuje się dekret sacrae congregationis rituum z dnia 18. Sierpnia 1629., który dla nich zakazuje obchodu uroczystości poświęcenia kościoła. »S. R. Congregatio censuit, non posse celebrari festum consecra-

tionis illius ecclesiae, quam certum est non fuisse consecratam, imo neque si est dubium.« — 5) Czynione były zapytania, czyli zamiast świec woskowych przy mszy ś. świece stearynowe używane być mogą. Wyrokiem swoim taż congregatio rituum z dnia 19. Września 1843. zakazała używania światła stearynowego zamiast woskowego przy ofierze mszy ś. i innych obrządkach kościelnych. — 6) Niektórzy proboszczowie samowladnie i wbrew zwyczajowi kościelnemu odkładali na inny czas processje w krzyżowych dniah odbywane. Nadużycie to cierpianém być niemoże. Jeżeli stan powietrza nie dozwala wcale odprawiania processyj krzyżowych, niech tego dnia odbędą się modły w kościele parafialnym i niech będzie odmówioną lub odśpiewaną litania o wszystkich Świętych. — 7) Względem wiecznéj modlitwy, podobnież samowolnie przez wielu wydawanéj, oświadczam, iż nowy jéj podział dla całéj dyecezji wydanym będzie. — 8) Zdarzało się niekiedy, iż proboszcze w piątki, w których razém święta uroczyste przypadały, od postu dyspensowali. Lecz post powinien być zachowany we wszystkie piątki, wyjąwszy jedynie święto Bożego Narodzenia, gdy w piątek przypada. — 9) Z powodu częstych zażaleń widzę się zmuszonym, obostrzyć jeszcze raz punkta w rozporządzeniach mojego ś. p. szanownego poprzednika: — a) Zakaz polowania (d. 6. Stycznia 1828.) — b) Nundinas publicas clerici non frequentent. c) Parochus vel vicarius in itinere œconomam suam nec secum habeat, nec cum illa alios invisat (d. 7. Stycznia 1820.) d) Et mandamus, ut omissis alliis Ritualibus Parochi in sacramentorum celebratione non alio quam Rituali diœcesano utantur (11. Stycznia 1836). — 10) Przypomnione już r. 1843. roczne sprawozdania z strony dziekanów i definitorów mają być regularnie przed nastaniem czasu postu podawane. — 11) Upraszam Jchmć XX. proboszczów, ażeby w dni powszednie, mianowicie w zimowéj porze, mszą ś. tak rychło odprawiali, iżby młodź szkolna codziennie na nią uczęszczać mogła. — 12) Polecam raz jeszcze sprawę missyj. — 13) Wszystkim duchownym polecam wyborne dzieło; Medulla asceseos X. Alojzego Belleceius S. J., wydane przez plebana Westhof (Monaster u Deitersa), dla prostego ludu zaś »Kalendarz czasu i wieczności.« — (Freiburg w Breisgau, Księgarnia Herdera). — 14) Zadanie do nagrody: »Co z strony kościoła uważać należy za lichwiarstwo i jak lichwiarz winien być przez spowiednika traktowany? Rozprawy mają przed 1. d. Maja 1846. być podane. — Trewir, dnia 8. Marca 1845. — Biskup Trewirski, »Wilhelm.« (Dzien. Frankf.)

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 21. Maja.

Na posiedzeniu wczorajszém Izby Deputowanych zapadła uchwała względem trwałości koncessyi dla kolei żelaznéj północnéj; Maximum ustanowiono na lat 41.

X. Biskup dyecezji Chartres pisał do Ministra spraw religijnych list z wielkiém oburzeniem przeciw napastnikom Jezuitów, których dzielnie broni. Pisze on między innemi: »Wiem, panie Ministrze, iż niektórzy Arcy-Biskupi i Biskupi uwiadomili pana, że, jeżeliby Jezuitów z własnych ich domów wypędzono, dadzą im w swoich domach przytułek. Widząc, podobnie tym Prałatom, w Jezuitach tylko pobożnych i gorliwych pomocników, których nas chcą pozbawić, tylko wywołańców, ze wszechmiar szacunku godnych, mam zaszczyt oświadczyć panu, iż sobie za sławę poczytam, pójść za danym mi przykładem. Pan Cuvillier-Fleury, jeden z najbezecniejszych redaktorów Dziennika Sporów, wyrzekł w artykule o Jezuitach: »Cóż nam przyjdzie z ich cnot, kiedy nam przynoszą zarazę?« — Radbym wiedział, co on rozumie przez tę zarazę. Miałyżby to przypadkiem być maxymy ewanielii, rozpowszechniane przez Jezuitów pomiędzy Chrześcianami, opowiadane niewiercom i dzikim, co od trzechset lat ośmiuset członkom towarzystwa Jezusowego śmierć męczeńską zadali? Lub czyli zaraza ta ukryta jest w truciznie i w zgubnych skutkach ich szkół uczonych, w których się kształcili: Bossuet, Fenelon, wielki Kondeusz, Descartes, Corneille, Cassiai, Huet, Bourdaloue, i wielu innych wielkich i sławnych mężów? Jakkolwiek ma się rzecz z zarazą, któréj się pan Cuvillier-Fleury obawia, oświadczam z méj strony, iż z radością tych zapowietrzonych w dom mój przyjmę.« »Pojąć łatwo można, iż list ten narobi wrzawy, iż na nowo zapali pochodnię niezgody. Jezuici nie tak łatwo ustąpią z placu boju, nie za jednym zamachem dadzą się wyrugować. Całe duchowieństwo stanie w ich obronie. To są skutki tak długiéj tolerancji rządu. W takiém rzeczy położeniu prawdziwa opinia publiczna jedyną jest podporą; ten będzie zwycięzcą, kto ją będzie miał za sobą. Tuszymy sobie

i spodziewamy się na korzyść kraju oświaty i rozumu we Francji, iż opinia publiczna jest na stronie przeciwników Jezuitów. Rozjaśnienie téj publicznéj opinii, względem któréj niejeden jest jeszcze w błędzie krępowany starémi wrażeniami i przesądami, znajduje w romansie Eugieniusza Sue, zwłaszcza w ostatnich jego rozdziałach, dzielnego sprzymierzeńca.

X. Biskup z Chartres wyznaje wprawdzie w swojém wspomnianém piśmie do ministra wyznań, że kongregacya Jezuitów stała się bardzo niepopularną, dodaje wszelako, że niepopularność jest i zaślepiona i światła; tamta ze wszech miar pogardy godną; chociażby upostaciowana cnota na ziemię zstąpiła i tylko przez lat 20 z taką bezczelnością i zawziętością, jak Zakon Jezuitów, ciągle lżoną i kalaną bywała, gdyby ją złość i obłuda ciągle a ciągle o bezecne występki obwiniała, nawet owa niebiańska istota ukazałaby się nareszcie w oczach mass jakby potwór jaki, wszystko zatruwający i niszczący — dość jako godny wspólnik d'Aigrignege i Rodina (w romansie Eugeniusza Sue), których tam, gdzie ich znaleść nie można, ludowi pokazują, aby oczy jego niezdołały ich tam upatrzyć, gdzie się w istocie krzątają. —

Posiedzenia kongresu rolniczego bliskie są ukończenia, kongres musi pospieszać z rozstrzygnięciem pozostałych mu jeszcze do odrobienia ważnych kwestyj. Pan Dupin starszy mówił o kredycie, a mianowicie przeciw oderwanym w tym względzie teorjom. Dwa przedmioty uznało zgromadzenie za gwałtownie potrzebne: naprzód iż lichwa grozi rolnictwu upadkiem, powtóre iż w innych krajach wybornie są urządzone instytuta kredytowe, przez które tamże złe to jeżeli nie całkiem umorzone, to przynajmniéj istotnie zmniejszone zostało. Kongres przeto uważa zreformowanie francuskiéj hipoteki, jako podstawę organizacji kredytu rolniczego, za jednę z najgwałtowniejszych potrzeb kraju. Za pośrednika między ziemianinem i kapitalistą został albo krajostan, lub związek właścicieli ziemskich na wzór ziemstw pruskich lub oddzielny bank proponowanym.

Z dnia 22. Maja.

Izba Deputowanych naradzała się wczoraj jeszcze nad warunkami dla towarzystw akcjowych, mających na celu zaprowadenie kolei żelaznéj północnéj, a dziś przyjęła cały projekt prawa 253, głosami przeciw 10.

Pan Guizot podobno w pierwszych dniach przyszłego mies. przybędzie do Izby i obejmie styr spraw zagranicznych. Dyrektorowie jego wydziału już bywają u niego z referatami. — W ostatnim czasie miał się najwięcéj trudnić interesem tyczącym się traktatu z Anglią względem przetrząsania okrętów, który co tylko ma być zawarty. Podobno gabinet postanowił, zaraz po podpisaniu konwencji względem czasowego użycia nowych skutecznych środków ku przytłumieniu handlu niewolnikami, przełożyć Izbie Deputowanych projekt prawa tyczący się wykonania onéjże. Podług nowego traktatu wysyłałyby Francja i Anglia równą liczbę okrętów, któreby krążąc po wybrzeżach afrykańskich, mianowicie w okolicach, będących główną targowicą handlu niewolników, burzyły wszystkie posady, gdzie ludokupcy zwykli się towarem człowieczym zaopatrywać. Projekt prawa, żąda uchwalenia funduszów pieniężnych, potrzebnych na pomnożenie marynarki w skutek rzeczonego traktatu. Po ukończeniu posiedzeń Izby Deputowanych weźmie pan Guizot — jak słychać — dwumiesięczny urlop, bez oddania jednak tymczasowego styru spraw zagranicznych w ręce pana Duchatel. Posiedzenia Izb bodaj się skończą przed końcem Lipca.

Minister robót publicznych ma w téj chwili ogromnie wiele do czynienia, ponieważ przełożone Izbom projekta koleji żelaznych mają, — jeżeli można — być jeszcze przed końcem posiedzeń odrobione. — Prace kommissji do rozpatrzenia projektu prawa względem kolei żelaznéj do granicy niemieckiéj prowadzić mającéj, już ukończone, tak iż Izby mogą niebawnie rzecz tę rozstrzygnąć.

Anglia.

Z Londynu, dnia 19. Maja.

Gazecie Times donoszą z Petersburga, że Książę Albert, małżonek Królowéj, tam w ciągu lata tego spodziewany; ma on dom Cesarski odwiedzić w towarzystwie Księcia Jerzego Cambridge, o którym się ciągle pogłoska utrzymuje, że W. Księżnę Olgę zaślubić ma; inni znowu mniemają, że zamiar podróży Książąt nie inny jak tylko aby być obecnym na wielkim przeglądzie gwardyi Cesarskich. —

Sir R. Pell w dniu 27. m. b. na uczczenie urodzin Królowéj wielki da bankiet, na który samych tylko Parów zaprosił, on sam będzie jedynym nie-parem w téj kompanii. Lord Aberdeen da w dniu tym wielką ucztę dla ciała dyplomatycznego, a Lord Stanley dla tych znakomitych osób, które nie są ani parami ani dyplomatami. —

Observer twierdzi, że podanie, jakoby Hrabia St. Germans na posła w Petersburgu w miejsce Lorda Stuart de Rothesay przeznaczony został, jest zupełnie płonne; Lord Stuart

albowiem, już w roku zeszłym dla nadwątlonego zdrowia urzędowanie to złożył i Pana Blomfield za następcę otrzymał, o odwołaniu którego nigdy mowy nie było. —

Testament Markiza Westminster, największego bogacza Anglji, obecnie otworzony został. Jego małżonka otrzymuje majątek, który sama wniosła i 6,500 funt. szt. rocznéj pensyi; dobra w Westminster przechodzą na najstarszego syna, teraźniejszego Markiza Westminster, a dobra w Chester na drugiego syna, Hr. Wilton; trzeci syn, Lord Grosvenor, otrzymuje dobra Moorpark i 170,000 funt. szt. raz na zawsze. Przepyszną galeryję obrazów i nadzwyczaj kosztowne dyjamenty, między témi Nassuk-dyjament ważący 357 granów, kolczyki z dyamentami 223 granów wagi i brylant (125 granów), odziedzicza starszy syn, Markiz Westminster.

Shipping Gazette z podejrzliwemi uwagami o następującéj dziwacznéj pogłosce wspomina: Rząd rossyjski udał się do znakomitéj froktoryi w Liverpolu z prośbą, żeby na okrętach, wysyłanych do Indyi Zachodnich, Ameryki południowéj, wód indyjskich i chińskich na każdym jednego wykształconego młodego Rossyjanina z sobą brali. Podobne żądania robiła Rossya w innych portach morskich. Wspomniana gazeta sądzi, że rząd Cesarski takim sposobem, mając na oku daleką przyszłość, stan spraw angielskich w Indyjach i Chinach dokładniéj poznać chce. —

Dyrektorowie kompanji wschodnio-indyjskiéj postanowili dowieść swéj wdzięczności Baszy Egiptu za jego dla Kompanji życzliwość. Kompanja pośle mu w darze fontannę srebrną bardzo kosztowną, wielką i starannie wyrobioną, którą właśnie teraz ukończono. Użyto do tego 10,400 uncji srebra (około 680 funtów). Wysoką ona jest na 10 stóp, bogato ozdobiona kwiatami, liśćmi i owocami, ze względu na zwyczaje mahometańskie nie użyto w niej żadnéj postawy zwierzęcia. Na czterech stronach znajdują się napisy w angielskim, łacińskim, perskim i arabskim języku, obejmujące po prostu nazwiska i tytuły odbierającego i dających.

Angielskie i zagraniczne towarzystwo biblijne odbyło swoje coroczne zgromadzenie. Złożony raport dowodzi, że otrzymano od zgromadzeń wsparcia składek 31,548 funt. sterl. W ogóle było dochodu 49,855 funt. sterl. legaty wynosiły 8,533, dary 6,324 funt. sterl. W ogóle było dochodu 49,855 funt. sterl. 17 szyl. Za sprzedaż Biblji zyskano 47,889 funtów sterl. Wydatki zaś wynosiły 85,817 funt. sterl. a zatém jeszcze ciąży na towarzystwie 42,000 funt. sterl. zobowiązania. W Anglji rozsprzedano 605,000, za granicą 310,211 biblji.

Hiszpania.

Z Madrytu, dn. 10. Maja.

Królowa chce osobiście zamknąć posiedzenie Kortezów, a jednakże już 24. t. m. tu ztąd wyjechać zamysla. Jeśli tak istotnie będzie, wtedy parlamentarskie sprawy nieukończone zostaną, a budżet państwa ani tego nawet roku nie będzie przedmiotem narad, zastąpi go pewnie tylko upoważnienie do pobierania podatków. Z drugiéj zaś strony życzy sobie rząd, aby Kortezy tylko na krótki czas zostały odroczone, gdyż nie myśli o ich rozwiązaniu, mając w nich znaczną większość. Z téj tylko przyczyny przekształcona konstytucya, o któréj przyjęcie z początku gabinet starał się z takim zapałem i pospiechem, nie została dotychczas jeszcze potwierdzoną przez władzę królewską, albowiem w chwili, gdzieby się to stało, musianoby także obierać natychmiast nowe Kortezy na zasadzie zmienionego prawa. Jest w tém postępowaniu wprawdzie jakaś niekonsekwencya, ale rząd woli raczéj takowy znosić zarzut, jak pozbawić się podpory, którą ma w obecnéj reprezentacyi, a przynajmniéj to co pewne na niepewne zamienić. Powoli dojrzewa i unas zamiar otoczenia Madrytu fortyfikacyami na wzór Paryża, ale rząd niechce ciągłych i nieprzerwanych szańców, któreby były obroną przeciw zewnętrznym nieprzyjaciołom, lecz oraz sposobem przytłumienia każdego ruchu i zaburzenia w Madrycie, tylko obronne i ufortyfikowane koszary w obrębie miasta, pojedyncze twierdze na najgłówniejszych i najwznioślejszych punktach miasta, gdzie teraz jeszcze nawet garstka buntowników szybkiem i niespodzianem wystąpieniem może się spodziewać szczęśliwych skutków. Plan fortyfikacyi już podobno jest w gabinecie wygotowany. Miano przytem wzgląd przynależny na powiększanie się miasta, albowiem Madryt, który przed dziesięciu laty nie liczył jeszcze 180,000 mieszkańców, ma ich teraz przeszło 260,000 i coraz to powiększa się ludność. Wymiary dla układanéj tu ztąd do Saragossy drogi żelaznéj, która ztamtąd już to do Pampelony, już to do Francyi na Barcelonę ma poprowadzić, rozpoczęły się niedawno temu. Materyalne stanowisko kraju polepsza się widocznie, do czego się środki finansowe Monsa tak pośrednio jako i bezpośrednio znacznie przyczyniają, a nowe to przemysłowe życie,

ten ruch nowy, rozwijające się dobre mienie są najpewniejszą rękojmią ustalenia się pokoju, który tak drogo potokami krwi i niezliczonemi ofiary opłaciliśmy; niechaj go Bóg jak najdłużéj zachowa!

Portugalia.

Z Londynu, dnia 20. Maja.

Wiadomości z Lizbony z d. 12. Maja wspominają o wkrótce nastąpić mającéj zmianie ministrów. Książę Terceira ma podobno udać się do Brazylii, aby ze strony dworu powinszować cesarzowi, iż mu się następca tronu narodził; Hrabia Santa Maria ma odebrać jego posadę ministra wojny a ministerstwo marynarki otrzyma brat Pana Costa-Cabrala, Silva Cabral, który, jak wiadomo teraz intermistycznie zastępuje miejsce ministra spraw wewnętrznych.

Patryarcha lizboński, kardynał Saraiva umarł mając lat 79.

Pierwsza próba wybudowania w Portugalii okrętu parowego bardzo się nieszczęśliwie powiodła. Budowniczy, Anglik wypłynął wraz z kilku rodakami swymi z Porto, tymczasem okręt nie mógł ani oprzec się wiatrom, ani też dla wysokich wałów dostać się nazad do brzegów; przez trzy dni błąkał się na morzu i stanął wreszcie na pół zburzony u lądu przy Figuera.

Szwajcarya.

Z kantonu lucernskiego. — Podług gazety bazylejskiéj wstawili się posłowie głównych mocarstw u rządu lucernskiego za Dr. Steiger o tyle, że jeśliby zamiast kary śmierci skazanym został na wygnanie, wtedyby mocarstwa podjęły się przewieść go do Stanów Zjednoczonych.

Z kantonu aargowskiego. — Powtarzają się tu częstokroć, mimo surowych napomnień rządu częste gwałty, których się ludzie z wolnych kompanii przeciw spokojnym Lucernczykom dopuszczają; następujący jednakże wypadek zasługuje na wzmiankę. We wsi Gröniche n przy Aarau, z któréj także wyszedł był znaczny oddział ochotników, zebrał się w niedzielę na nabożeństwo batalion związkowego wojska, składający się z katolików i reformowanych. Kościół w Gröniche n tymczasem przeznaczony jest tylko do reformowanego nabożeństwa. Otoż cały batalion wyruszył do kościoła, obadwaj księża katolicki i reformowany występują i oświadczają, że zgodzili się na to, aby w takiéj okoliczności wspólnie odprawić nabożeństwo; dla tego także, aby w tym rozdwojonym kantonie aargowijskim, gdzie katolicy i reformowani tak niepobratersku sobie postępują, pokazać, że prawdziwi związkowi szwajcarscy, mimo różnicy wyznań szanują się i kochają nawzajem i modlić się powinni wspólnie do jednego ojca i Zbawiciela. — Tak więc reformowany ksiądz zmówił modlitwy, a katolicki powiedział kazanie, z czego się wszyscy zbudowali i ucieszyli.

Rozmaite wiadomości.

W Kalwinskiéj Genewie zakładają jezuicki pensjonat pod imieniem Ś. Franciszka, kiedy Stan Bernski wszystkich uczni kollegiów jezuickich uznaje niezdolnymi do sprawowania urzędów.

W nocy z poniedziałku na wtorek zabito w Loewen na stacji koleji żelaznéj urzędnika, który miał straż téj nocy i złupiono kassę.

W Madrycie wychodzi teraz gazeta pod tym zabawnym tytułem: »Osieł, bydlęce pismo czasowe, wydawane przez towarzystwo osłów.« —(Ciekawość, jak wielka będzie liczba prenumerujących osłów.) — W satyrycznem pismie, Charivari, wydawaném przez Oettingera, znajduje się dowcipne opisanie kongressu źwierząt, które, po długim zaciętym oporze, uchwaliły nareszcie, — za życzliwém przychyleniem się ich króla Lwa — wzniesienie pomnika dla osla.

OBWIESZCZENIE.

Tegoroczny wiosenny targ wełniany odbędzie się w dniach 7 — 10. Czerwca, potrzebne zaś środki ku przyspieszeniu interessów w znany sposób przedsięwzięte będą.

Poznań, dnia 25. Maja 1845.

Magistrat.

OBWIESZCZENIE,
tyczące się znalezionych monet.

Krótko przed żniwami roku zeszłego w bagnie znajdującém się pomiędzy Złotnikami i Wrączynem w powiecie Szredskim przy karczowaniu resp. wykopywaniu pniaków olszowych 611 różnych, częścią kursowych, częścią niekursowych monet zdatkowych, a przed Zielonemi Świątkami r. z. przy kopaniu fundamentu Plebanii w Węglewie pow. Szredskiego 29 sztuk starych śrebrnych monet znaleziono.

Niewiadomi właściciele tych monet wzywają się niniejszém, aby roszczenia swe do takowych najpóźniéj w terminie na

dzień 5. Sierpnia r. b.

przed Deputowanym Ur. Heinz, Radzcą Sądu Ziemsko-miejskiego w naszéj sali instrukcyjnéj wyznaczonym udowodnili, inaczéj skarb ten znalazcom i właścicielom miejsc, na których go znaleziono, przysądzonym będzie.

Szroda, dnia 5. Maja 1845.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

OGŁOSZENIE.

Wyścigi konne odbędą się tu w Poznaniu dnia 26. i 27. Czerwca b. r., wystawa zaś zwierząt dnia 28. Czerwca t. r.

W jaki sposób i pod jakiemi warunkami, dowiedzieć się można z programu, który już wyszedł i szanownym członkom towarzystwa przesłany został, a który również u Panów Radzców ziemskich w powiatach przejrzany być może.

Pan Minister spraw wewnętrznych przeznaczył na gonitwy chłopskie przydatku 50 Tal., i miasto Poznań przeznaczyło na tenże cel 50 Tal., tak iż w tym roku włącznie ze 100 Talarami, które daje towarzystwo, na dwie gonitwy chłopskie 4. nagrody, a to raz 80 Tal., 50 Tal. i 20 Tal., drugi raz 50 Tal., między zwycięzców rozdane zostaną.

Przepisane prawami Walne zebranie członków towarzystwa odbędzie się d. 28. Czerwca, zaraz po skończonéj wystawie zwierząt w zamku rządowym.

Biletów wstępu do trybuny na czas odbywających się w dniach 26. i 27. Czerwca gonitw konnych i na wystawę zwierząt w dniu 28ym Czerwca dostać można po 6 złotych w księgarniach PP. Mittlera i Stefańskiego, i w dniu gonitw konnych przy trybunie.

Za wstęp do przestrzeni ogrodzonych znajdujących się obok trybuny po 2 złote opłacać się będzie.

Poznań, dnia 26. Maja 1845.

Dyrekcya Towarzystwa ku ulepszeniu chowu koni i t. d. w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém.

OBWIESZCZENIE.

Kilka sążni drzewa porządkowego brzozowego na boru w Orchowie zostaną sprzedanemi, i polowanie na tychże borach zostanie wydzierzawione przez publiczną licytacyą na rok jeden.

W tym celu wyznaczyłem termin na dzień 14. Czerwca r. b. o godzinie 11stéj przed południem.

Warunki zostaną w dniu licytacyi przed rozpoczęciem takowéj ogłoszonemi.

Promno, dnia 28. Maja 1845.

L. Zawadzki, Radzca Ziemstwa.

Podpisany ma honor donieść niniejszém, iż jako lekarz w mieście tutejszém osiadł.

Szrem, dnia 27. Maja 1845.

Dr. F. W. A. Danziger,
praktyczny lekarz i akuszer.

PUBLIKACYA.

Trzy wsie sprawami Allodialnemi, w obszerze 1000 M., 1500 M. y 2000 M. z osobnemi Woluminami Hipotek, są szukane do nabycia bez wdania się trzeciey osoby; — Sprzedający raczą łaskawie swe Anszlagi z Opisem sprzedać się mającey własnosci, pod Adressem *Post Restante* Sroda *fr.* nadsełać.

Dobre drelichy na wańtuchy
poleca w cenach umiarkowanych
A. Schmidt,
w rynku Nr. 63.

Skład na wełnę.

Uwiadamiam Wielm. interessentów, iż posiadam dogodne lokale na 800 cetnarów wełny, i przytém kilka pokoi, jakoli remizę dla baranów do wynajęcia.

Batkowski, ulica Wrocławska Nr. $^{13}/_{14}$.

Szanownym osobom zaszczycającym mnie pokupem donoszę najuniżeniéj, iż mój wielki skład prawdziwych Tureckich, Indyjskich i Francuskich szalów, również magazyn najmodniejszych towarów i wyrobów rękodzielnych znajduje się jak dotąd w rynku Naschmarkt Nr. 42., narożnik ulicy Schmiedebrücke.

Wrocław w Maju 1845.

Maurycy Sachs.

Od niedzieli, dnia 1. Czerwca rozpocznie się pasienie bydła miejskiego na łące Bociance. Każdy chcący bydło swoje na to pastwisko posełać, musi wpierw zapłacić od pastwiska po 3 talary 10 sgr. od krowy na całe lato.

Poznań, dnia 29. Maja 1845.

Samuel Weitz,
przy Wronieckiéj ulicy pod liczbą 4.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 27. Maja 1845.	Stopa prC.	Na pr. kuran papierami.	Na pr. kuran gotowizną.
Obligi długu skarbowego . .	$3\frac{1}{2}$	100	—
Obligi premiów handlu morsk.	—	$93\frac{1}{4}$	$92\frac{3}{4}$
Obligi Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	$98\frac{1}{4}$	—
Obligi miasta Berlina	$3\frac{1}{2}$	100	$99\frac{1}{2}$
» » Gdańska w T. .	—	48	—
Listy zastawne Pruss. Zachod.	$3\frac{1}{2}$	$98\frac{3}{4}$	—
» » W. X. Poznańsk.	4	$103\frac{3}{4}$	—
» » dito	$3\frac{1}{2}$	$97\frac{3}{4}$	—
» » Pruss. Wschod.	$3\frac{1}{2}$	—	$98\frac{1}{2}$
» » Pomorskie . . .	$3\frac{1}{2}$	$98\frac{3}{4}$	$98\frac{1}{4}$
» » March. Elek. i N.	$3\frac{1}{2}$	$99\frac{1}{4}$	$98\frac{3}{4}$
» » Szląskie	$3\frac{1}{2}$	$99\frac{3}{8}$	$98\frac{7}{8}$
Frydrychsdory	—	$13\frac{7}{12}$	$13\frac{1}{12}$
Inne monety złote po 5 tal. .	—	$12\frac{1}{12}$	$11\frac{7}{12}$
Disconto	—	$3\frac{1}{2}$	$4\frac{1}{2}$
Akcje			
Drogi żel. Berl.-Poczdamskiéj	5	$201\frac{1}{2}$	$200\frac{1}{2}$
Obligi upierw. Berl.-Poczdams.	4	—	—
Drogi żel. Magd.-Lipskiéj . .	—	$182\frac{1}{2}$	—
Obligi upierw. Magd.-Lipskie .	4	—	$103\frac{1}{2}$
Drogi żel. Berl.-Anhaltskiéj .	—	$147\frac{1}{2}$	—
Obligi upierw. Berl.-Anhaltskie	4	$102\frac{1}{4}$	$101\frac{3}{4}$
Drogi żel. Dyssel. Elberfeld.	5	$100\frac{1}{2}$	$99\frac{1}{2}$
Obligi upierw. Dyssel.-Elberf.	4	100	—
Drogi żel. Reńskiéj	—	$94\frac{1}{2}$	$93\frac{1}{2}$
Obligi upierw. Reńskie	4	100	$99\frac{1}{2}$
Drogi od rządu garantowane.	$3\frac{1}{2}$	$97\frac{1}{2}$	—
Drogi żel. Berlinsko-Frankfort.	5	163	162
Obligi upierw. Berl.-Frankfort.	4	—	—
» żel. Górno-Szląskiéj . .	4	$117\frac{1}{2}$	—
» » dito *Lit. B.* .	—	$109\frac{1}{2}$	$108\frac{1}{2}$
» » Berl.-Szcz. *Lit. A.* i *B.*	—	$126\frac{1}{2}$	$125\frac{1}{2}$
« » Magdeb.-Halberst	4	$105\frac{1}{2}$	$104\frac{1}{2}$
Dr. żel. Wrocł.-Szwidn.-Freib.	4	—	—
Obligi upierw. Wroc. Szw.-Fr.	4	—	—
Dr. żel. Bonn-Kolońskiéj . . .	5	$134\frac{1}{2}$	$133\frac{1}{2}$